

cialnie grup, wspólnot, modlitwy. Bóg tylko jeden wie, ilu dzisiaj z was się uratowało, właśnie w ten sposób, że ludzie to robili, że potrafili się narazić, że potrafili wziąć na siebie odpowiedzialność, że chcieli”. Hierarcha mówił też o roli każdego świeckiego członka Kościoła, którego zadaniem także jest misja we współczesnym świecie: „I w tym wołaniu z La Salette jest wielkie wołanie o to, cośmy już w ogromnym procencie zmarnowali. Myślę o Dniu Pańskim, o niedzieli, o tym, jak teraz, tym bardziej, ta chwila choroby i pandemii odkryła w nas, to nic się takiego nie stało, to wyszła prawda na jaw. Zbyt wielu z nas ma zbyt letnie serce. Zbyt letnie, żeby szukać Jezusa. Zbyt letnie, żeby ten płacz Maryi był mniejszy. Trzeba więc też ogromnej wzajemnej modlitwy za siebie. Trzeba więc, żeby to było właśnie tak: to piękne wołanie, które nas do czegoś, jednak, do czegoś skłania. Maksymin odpowiedział pewnego dnia agresywnemu rozmówcy: «Piękna Pani nie obarczyła mnie tym, aby pan w to wierzył, ale abym panu to powiedział». Świadek. Dzisiaj w świecie, gdzie słów jest tyle, zostaliśmy zarzuceni i nie wiemy, które są prawdziwe, gdzie prawda wyeliminowana z życia społecznego sprawia, że wszystko jest zakręcone. Bardzo często potrzebne jest to, żeby słowa, które mówimy zgadzały się z naszą twarzą, z naszym sercem, z naszym życiem. Inaczej niewiele znaczą”.

Pod koniec Mszy św. życzenia księżom saletynom z okazji jubileuszu składali w imieniu parafian i całej społeczności lokalnej przedstawiciele parafii, poseł RP Krzysztof Czarnecki, trzcianecy radni: Sejmiku Wojewódzkiego – Adam Bogrycewicz i Zarządu Powiatu – Włodzimierz Ignasiński, a także burmistrz Trzcianki – Krzysztof Jaworski. Uroczystość zakończyła procesja wokół kościoła z figurą Płaczącej Pani z La Salette.

75 lat pracy, prawie 150 saletynów w Trzciance odcisnęło znaczący ślad na religijności społeczeństwa lokalnego i wzbudziło kult Matki Bożej Saletyńskiej, która ponad 175 lat temu zwróciła się do ludzi za pośrednictwem biednych, niewykształconych pastuszków z La Salette z apelem o modlitwę i pokutę.

Jarosław Wąsowicz

## Z WIZYTĄ W MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku należy dziś do największych atrakcji turystycznych grodu nad Motławą. Jest bardzo nowoczesną placówką. W atrakcyjny sposób stara się przedstawić historię największego w dziejach konfliktu zbrojnego z perspektywy wyjątkowego doświadczenia Polaków i Polski, którzy stali się pierwszą ofiarą systemów totalitarnych we wrześniu 1939 r. – niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu. Koszmar okupacji Rzeczypospolitej przez Niemców trwał do 1945 r., a po oficjalnym zakończeniu wojny przez długie lata Polska ponosiła jeszcze konsekwencje zdrady aliantów, którzy na długie lata wepchnęli ją wraz z narodami Europy

Środkowo-Wschodniej w szpony okupantów sowieckich. Na tle doświadczenia Polaków placówka ukazuje korzenie zbrodniczych ideologii, a także wojenne losy innych narodów zaangażowanych w II wojnę światową.

### Historia muzeum

Chociaż Muzeum II Wojny Światowej zostało otwarte stosunkowo niedawno, ma już swoją ponad dziesięcioletnią historię. Oficjalnie zostało powołane do istnienia 1 września 2008 r. zarządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pod nazwą Muzeum Westerplatte w Gdańsku. Premier Donald Tusk powołał też w tym dniu pełnomocnika do spraw mającego powstać muzeum, którym został prof. dr hab. Paweł Machcewicz. Ten z kolei powołał zespół (dr hab. Piotr M. Majewski, dr Janusz Marszałec), którego zadaniem było wypracowanie koncepcji programowej nowej placówki. Zadanie to zostało dość szybko wykonane, gdyż publiczna jej prezentacja odbyła się już 6 października 2008 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Kolejnym etapem w historii placówki było przemianowanie jej nazwy z Muzeum Westerplatte na Muzeum II Wojny Światowej na mocy decyzji ministra Bogdana Zdrojewskiego z 26 listopada 2008 r. Nakreślony został wówczas także zakres zadań tej instytucji kultury: „gromadzenie zbiorów dotyczących historii II wojny światowej, ich ochrona oraz udostępnianie poprzez prowadzenie w szczególności działalności wystawienniczej, popularyzatorskiej, edukacyjnej i wydawniczej”.

Następnie rozpoczęły się długotrwałe prace budowlane, pozyskiwanie zbiorów oraz tworzenie koncepcji wystawy stałej, która stanowi najważniejszą część muzeum. Ostatecznie po ośmiu latach budowy zostało ono oficjalnie otwarte dla zwiedzających 23 marca 2017 r. W tym czasie trwała już dość ostra dyskusja na temat przesłania wystawy głównej muzeum, która, zdaniem wielu polskich historyków, była co najmniej kontrowersyjna. Zarzucano zwłaszcza, że w sposób niedostateczny oddaje ona wojenne doświadczenie Polaków, pomija ważne postaci tego okresu, które są rozpoznawalne na świecie (m.in. takie postaci jak Witold Pilecki, Irena Sendlerowa, o. Maksymilian Kolbe), narzuca poprawnie polityczną narrację dotyczącą wojny obecnej w historiografii zachodniej, zwłaszcza niemieckiej. Kuriozum był fakt, że zwiedzający muzeum, jako podsumowanie, mogli obejrzeć spot z manifestacji Komitetu Obrony Demokracji! Dyskusja trwała nie tylko w gronie historyków, ale przetoczyła się również przez media, co zwłaszcza w przypadku obrońców dotychczasowej koncepcji, niestety, upolityczyliło dyskusję. Po pierwszych wizytach w muzeum odnieść można było także wrażenie, że zostało ono otwarte pośpiesznie i nie do końca spełniało wówczas standardy komfortu dla zwiedzających.

W placówce w latach 2016–2017 nastąpiło wiele zasadniczych zmian. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński 15 kwietnia 2016 r. poinformował opinię publiczną o planowanym połączeniu Muzeum II Wojny Światowej i Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. (w organizacji). Przez kilka miesięcy trwał spór prawny dotyczący decyzji ministra, który ostatecznie skończył się w kwietniu 2017 r. przychylnym dla niej wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dyrektorem po-

łączonych placówek został mianowany dr Karol Nawrocki. Polityczne i publicystyczne ataki środowisk przeciwnych rządowi, do którego gestii należy utrzymanie gdańskiej placówki, trwały nadal i możemy je obserwować do dzisiaj.

Ostatecznie więc dzięki wspomnianym decyzjom ministra P. Glińskiego państwowa instytucja kultury – Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku ze swoją filią na Westerplatte – połączyła odtąd nowoczesność budynku z troską o dziedzictwo polskich symboli narodowych. I w tym względzie przez kolejne długie miesiące toczył się spór, tym razem z władzami miejskimi o teren Westerplatte, zakończony dopiero parlamentarną ustawą z lipca 2019 r. przyspieszającą prace nad budową muzeum i zagospodarowaniem historycznego terenu. Według planów nakreślonych przez dr. Karola Nawrockiego na półwyspie, który stał się symbolem początku II wojny światowej, zostaną odtworzone oryginalne ścieżki komunikacyjne Wojskowej Składnicy Tranzytowej. To umożliwi pokazanie zwiedzającym siły niemieckiego ataku i bohaterskiej obrony Polaków. Historia składnicy i jej obrony ma być także pokazana z wykorzystaniem zachowanych budynków Elektrowni i Wartowni nr 4 oraz poprzez wskazanie miejsc, gdzie polegali polscy żołnierze. Dodajmy, że władze miasta Gdańska, które utrudniają wcielenie w życie tej koncepcji, przez trzydzieści lat nie zrobiły nic, aby Westerplatte stało się godnym miejscem pamięci narodowej. Znowu w spór wdarła się bieżąca polityka, a nie merytoryczna dyskusja i dobro historycznego dziedzictwa.

### **Zwiedzamy muzeum**

Pomimo ostrej debaty wokół wystawy głównej muzeum i sprawy jego filii na Westerplatte placówka cieszy się wielką popularnością wśród turystów. W listopadzie 2018 r. całkowita liczba zwiedzających przekroczyła milion osób, zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Po uporządkowaniu struktury muzeum i dokonaniu niezbędnych zmian w jego wystawie głównej turyści mogą dzisiaj znacznie więcej dowiedzieć się o polskich bohaterach czasów wojny. Nie tylko tych, którzy walczyli wówczas z bronią w ręku, ale także i tych, którzy stawali się bohaterami trudnej codzienności, pomagając innym, wznosząc się do heroicznej postawy miłości bliźniego, okazywanej chociażby Żydom skazanym przez Niemców na totalną zagładę. Mogą zapoznać się również z polską martyrologią, w tym duchowieństwem, które programowo przeznaczone było do eksterminacji zarówno przez Niemców, jak i Sowieców. Z miesiąca na miesiąc, dzięki wysiłkowi pracowników muzeum pod dyrekcją dr. K. Nawrockiego, polska narracja odzyskuje na niej pożądane miejsce.

Dodać należy, że wystawa główna jest jedną z największych ekspozycji stałych na świecie (zajmuje powierzchnię niemal 5000 m<sup>2</sup>). Wystawę tworzą trzy bloki narracyjne: „Droga do wojny”, „Groza wojny” oraz „Długi cień wojny”. Polskie doświadczenie wojny jest w nich wpisane w kontekst ówczesnych wydarzeń w Europie i na świecie. W przygotowaniu ekspozycji wykorzystano najnowocześniejsze techniki wystawieniowe, zwłaszcza multimedialne. Pozyskano w ostatnim czasie także wiele cennych eksponatów. Wszystko to uatrakcyjni zwiedzanie.

W muzeum systematycznie organizowane są także wystawy czasowe dostępne dla zwiedzających. Dużym powodzeniem cieszyły się zwłaszcza: ekspozycja „Westerplatte w 7 odsłonach”, prezentująca ok. 200 zabytków odnalezionych w pierwszym etapie badań archeologicznych na gdańskim półwyspie, związanych z walką obronną we wrześniu 1939 r.; wystawa „Milion zza oceanu”, opowiadająca historię osób polskiego pochodzenia i Polaków pełniących służbę w US Army w okresie II wojny światowej; „Bokserzy w piekle obozów”, poświęcona bokserom z obozów koncentracyjnych, w tym słynnemu polskiemu pięściarzowi Tadeuszowi Pietrzykowskiemu „Teddy’emu”, który w KL Auschwitz był zmuszany do walk i większość z nich wygrał.

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w dzisiejszym wydaniu to nie tylko miejsce pamięci historycznej, ale również aktywna przestrzeń publiczna, miejsce spotkań i dyskusji, która integruje społeczność. W samym 2018 r. w centrum konferencyjnym odbyło się ponad 40 takich wydarzeń, w których wzięło udział 6 tys. uczestników. Dużym powodzeniem cieszą się też spotkania autorskie oraz muzealne kino, w którym w roku ubiegłym zaprezentowano ponad 70 tytułów podczas 350 projekcji. Do dyspozycji zwiedzających jest także sklep z licznymi pamiątkami, publikacjami wydanymi przez muzeum i inne podmioty. Można także skorzystać z gościnnych apartamentów oraz restauracji.

Warto również wspomnieć o naukowych i edukacyjnych projektach realizowanych przez gdańską placówkę. Muzeum regularnie wydaje publikacje związane z tematyką II wojny światowej (w tym w językach obcych), katalogi wystaw czasowych, na etapie realizacji jest przygotowanie naukowego rocznika. Badacze zainteresowani tematyką wojny mogą również na miejscu skorzystać z biblioteki, która liczy już ponad 22 tys. woluminów. W ostatnich latach Muzeum II Wojny Światowej było organizatorem ważnych konferencji naukowych. Nawiązało też współpracę z podobnymi placówkami na całym świecie, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Chinach i Kazachstanie. Placówka zajmuje się systematyczną pracą edukacyjną z dziećmi i młodzieżą. Z jej oferty skorzystało już ok. 15 tys. uczniów. Jest więc niezwykle prężnym i aktywnym ośrodkiem, a wymienione powyżej dane mówią same za siebie.

### **Rocznica wybuchu wojny**

Dużym wyzwaniem dla muzeum stała się organizacja 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Dyrekcja wraz z pracownikami przygotowały się bardzo starannie do tego wydarzenia, a wszystkie propozycje upamiętnienia kolejnej rocznicy początku wojny były szeroko konsultowane w gronie specjalistów, chociażby na spotkaniach rady muzealnej skupiającej muzealników, historyków i politologów z wielu ośrodków i instytucji naukowych.

W Gdańsku za sprawą muzeum działo się więc bardzo wiele. Na sierpień 2019 r. zaplanowano widowisko multimedialne *Poland: First to Fight*, które powstało z myślą o upamiętnieniu polskiego wkładu w zwycięstwo nad Niemcami, a także po to, aby wyrazić hołd, szacunek i wdzięczność dla bohaterów, którzy oddali życie za niepodległość Polski. Wykorzystano w nim innowacyjne technologie, takie jak projekcje map-

pingowe 3D, diodowe i wielkopłaszczyznowe, współgrające ze specjalnie przygotowanym dźwiękiem oraz wielkoformatową animacją. Natomiast w dniach 23–24 sierpnia 2019 r. zaplanowano międzynarodową konferencję naukową *Pakt dla wojny. Zmowa Hitler–Stalin z 23 sierpnia 1939 r. z perspektywy 80 lat od wybuchu II wojny światowej*. Zaproszono na nią naukowców zwłaszcza z krajów, które pakt niemiecko-sowiecki dotknął szczególnie.

Najwięcej wydarzeń miało miejsce w sam dzień 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej 1 września 2019 r. Przewidziano m.in. uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 oraz otwarcie wystawy czasowej w budynku Elektrowni, na której zaprezentowane zostały eksponaty pozyskane podczas badań archeologicznych prowadzonych w tym historycznym miejscu. W tym samym dniu w muzeum została otwarta wystawa czasowa *Walka i Cierpienie. Obywatele polscy podczas II wojny światowej*. Dzięki współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych 1 września 2019 r. w kilkudziesięciu miejscach na 6 kontynentach, w takich miastach jak m.in. Waszyngton, Brasília, Meksyk, Edynburg, Wiedeń, Belgrad, Amman, Dżakarta i Canberra, otwarta została okolicznościowa wystawa poświęcona historii rozpoczęcia II wojny światowej.

Natomiast w sali kinowej MIIWŚ także 1 września odbyło się spotkanie z Roge-rem Moorhousem, autorem książki *Polska 1939. Pierwsi przeciwko Hitlerowi*, który o polskim doświadczeniu wybuchu wojny i naszym bohaterstwie pisał m.in.: „Rok 1939. II RP istnieje na mapie świata od zaledwie dwóch dekad. Ludzie, którzy wywalczyli dla niej niepodległość, patrzą z niepokojem, jak za granicami kraju rosną w siłę znane im od wieków wrogie potęgi. Polska ma silną i bitną armię. Ma sojuszników, którzy w razie hitlerowskiej napaści przyjdą jej z pomocą. Naczelnny wódz odgraża się, że wrogowi nie oddamy nawet guzika. Pokolenie wolnej Polski właśnie wchodzi w dorosłość. Nie zamierza zginać karku przed żądaniem Hitlera. Nadchodzi wrzesień. Czas próby. I choć przewaga niemiecka okaże się miażdżąca, Anglia i Francja nie zrobią nic, by pomóc swojemu sojusznikowi, a Sowietci 17 września wbiją nam nóż w plecy, będziemy walczyć. Osamotnieni, w beznadziejnym boju na dwa fronty. Tej wojny nie wygramy, lecz ocalimy to, co najcenniejsze. Nasz honor”. O godz. 20:00 na wielkiej scenie przed muzeum zaplanowano widowisko muzyczne *Tak zaczęła się wojna*. Koncert składał się z kilkunastu części, które przedstawiły historię polskich miast–symboli dotkniętych największą tragedią XX w.

Dla kibiców niezwykle grątką stał się pojedynek między Gedanią Gdańsk a Lechią Lwów, który został zaplanowany na 7 września 2019 r. na stadionie przy ul. Traugutta we Wrzeszczu. Gdyby nie wybuch wojny, odbyłby się on przed 80. laty. W rolę historycznych drużyn wcielili się współcześni piłkarze i znane osobowości, obie zaś drużyny wystąpiły w historycznych strojach. Stadion został na ten czas wystrojony zgodnie z realiami lat 30. ubiegłego wieku. Całość wydarzenia opatrzona została profesjonalnym komentarzem historycznym, w którym pojawiły się wątki odnoszące się do poszczególnych piłkarzy. Ideą tego wydarzenia było upamiętnienie polskich sportowców dwudziestolecia międzywojennego, zwłaszcza tych, którzy podczas okupacji włączyli się

w działalność konspiracyjną i za ojczyznę oddali swoje życie. Nasi zawodnicy ginęli też w obozach koncentracyjnych, byli rozstrzeliwani w masowych egzekucjach.

17 września, w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę, przed budynkiem muzeum został odsłonięty pomnik rotmistrza Witolda Pileckiego. Należał on do najodważniejszych żołnierzy II wojny światowej, zwłaszcza jako ochotnik, który dostał się do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie próbował organizować siatkę konspiracyjną, przygotował raport omawiający zbrodniczą działalność Niemców oraz podjął się udanej brawurowej ucieczki z obozu. Patronat nad tą inicjatywą przyjęła córka rotmistrza Zofia Obtulowicz-Pilecka.

W ostatnich latach, dzięki życzliwości dyrekcji muzeum, odwiedziło tę placówkę wiele grup salezjańskiej młodzieży, dzieci z Wileńszczyzny z kolonii wakacyjnych organizowanych dla nich przez Salezjańskie Stowarzyszenie Wychowania Młodzieży, wychowawcy i nauczyciele z salezjańskich ośrodków wychowawczych. Zawsze byliśmy miło goszczeni. Wszystkich tych, którzy nie wiedzieli jeszcze gdańskiego muzeum, serdecznie zapraszamy do odwiedzin tego niezwykłego miejsca.